Księga Psalmów

Psalm 55

**1**. Przewodnikowi chóru, w towarzystwie instrumentów smyczkowych. Dumanie Dawida. **2**. Wysłuchaj moją modlitwę, Boże, nie odwracaj się od mojego błagania. **3**. Spojrzyj na mnie i mi odpowiedz, bo się zanoszę od płaczu i zawodzę. **4**. Z powodu okrzyku wroga, wobec ucisku złoczyńcy; bo biedę na mnie zwalają oraz zawzięcie mnie ścigają. **5**. W moim wnętrzu drży moje serce oraz przypadły do mnie strachy śmierci. **6**. Przenika mnie trwoga, dreszcz oraz ogarnia odrętwienie. **7**. Zatem wołam: Kto mi da skrzydło gołębicy, bym uleciał oraz odpoczął? **8**. Bym się oto oddalił lotem i osiadł na pustyni. Sela. **9**. Przed wirującym wichrem oraz przed nawałnicą pospieszę do mojego schronienia. **10**. Zniwecz ich, Panie, rozdziel ich język, gdyż w mieście widzę grabież i rozbój. **11**. Dzień i noc krążą po jego murach, a krzywda i bezprawie w jego wnętrzu. **12**. Wśród niego nędza, a przemoc oraz zdrada nie ustępują z jego rynku. **13**. Gdyż nie urąga mi wróg – co bym zniósł, i przeciwnik nie wynosi się nade mnie – bo bym się uchronił od niego. **14**. Lecz ty, mój rówieśnik i mąż, towarzysz i mój przyjaciel, **15**. z którym wspólnie napawaliśmy się rozmową i z zapałem chodziliśmy do Domu Boga. **16**. Niech rzuci na nich śmierć, by żywcem weszli do Krainy Umarłych; gdyż złość jest w ich siedzibie, jak również w ich wnętrzu. **17**. Zaś ja wołam do Boga, zatem WIEKUISTY mi dopomoże. **18**. Wieczorem, z rana i w południe płaczę oraz będę zawodzić, aż usłyszy mój głos. **19**. Szczęśliwie wybawił z boju moją duszę, choć tłumnie stanęli przeciw mnie. **20**. Bóg usłyszy oraz ich upokorzy; On, który panuje od wieczności. Sela. Dlatego, że nie doznali przemian oraz nie obawiają się Boga, **21**. podniósł rękę na Swoich przyjaciół i wzruszył Swoje przymierze. **22**. Ich usta gładsze są niż śmietana – a jątrzą Jego serce; ich słowa miększe od oliwy – ale to obnażone miecze. **23**. Powierz WIEKUISTEMU twe brzemię, a On cię podźwignie; nigdy nie pozwoli, by zachwiał się sprawiedliwy. **24**. I Ty, Boże, strącisz ich w otchłań zagłady; ludzie krwi i zdrady nie dojdą do połowy swych dni. Zaś ja ufam Tobie.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012